

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z wniosku W. K. i P. K.

przy uczestnictwie A. L.

oraz "P." - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu

do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 29 listopada 2012 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyń

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 16 września 2011 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 16 września 2011 r. oddalił apelację wnioskodawczyń, W. K. i P. K., od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 29 marca 2011 r., odmawiającego zatwierdzenia ich oświadczeń o uchyleniu się od przyjęcia wprost z mocy ustawy spadku po R. K.

Podstawę obu orzeczeń stanowiły następujące ustalenia.

Spadkodawca zmarł 6 sierpnia 2001 r. Pozostawił żonę, W. K., i córki – A. L., urodzoną w dniu 19 stycznia 1974 r., oraz P. K., urodzoną w dniu 9 czerwca 1983 r. Między spadkodawcą a żoną istniała od 1 stycznia 1993 r. rozdzielność majątkowa (art. 52 k.r.o. w pierwotnym brzmieniu oraz art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U.2004.162.1691). W 1993 r. spadkodawca wyprowadził się od żony. Z córkami utrzymywał kontakt. Prowadził hurtownię alkoholi. Żona wiedziała, że miał problemy finansowe. Były one powodem wystąpienia przez nią o ustanowienie rozdzielności majątkowej. Wskutek ustanowienia rozdzielności majątkowej postępowania egzekucyjne prowadzone w latach 1995 – 1996 nie były kontynuowane. Do W. K. nie przychodziła już korespondencja od komornika. Pism adresowanych do spadkodawcy nie odbierała. Gdy spadkodawca zmarł, nie badała, czy pozostawił po sobie długi. Wydawało się jej, że orzeczona rozdzielność majątkowa „będzie miała skutki także po jego śmierci”. Spadkodawca nie pozostawił żadnego majątku. Żona o śmierci spadkodawcy powiadomiła Zakład Ubezpieczeń Społecznych. P. K. w chwili śmierci ojca mieszkała z matką, była wtedy już pełnoletnia, studiowała.

W dniu 1 października 1996 r. spadkodawca wystawił weksel własny na rzecz Banku Śląskiego w K. na kwotę 53 246,18 zł., a W. K. poręczyła za wynikające z tego weksla zobowiązanie wystawcy. Na podstawie wskazanego weksla Sąd Rejonowy w S. wydał przeciwko spadkodawcy w dniu 26 maja 2000 r. nakaz zapłaty na rzecz Banku. W marcu 2005 r. E. R., windykator terenowy uczestniczącej w postępowaniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „P.”, powołując się na nabycie przez tę spółkę wierzytelności Banku stwierdzonej nakazem zapłaty z dnia 26 maja 2000 r., poinformowała W. K., podczas wizyty w jej

mieszkanu, o długi spadkodawcy. W. K. w odpowiedzi na tę informację powołała się na to, że pozostawała z mężem w rozdzielności majątkowej. W dniu 27 września 2006 r. Sąd Rejonowy w S. nadał wymienionemu nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności na rzecz spółki „P.”. Pismem z dnia 3 września 2010 r. spółka ta, odwołując się do załączonych dokumentów, poinformowała W. K., że jeżeli nie dokona dobrowolnie zapłaty, podejmie względem niej jako spadkobierczyni zmarłego dłużnika kroki prawne w celu wyegzekwowania nabytej wierzytelności.

W ocenie Sądu Rejonowego, dokonane ustalenia nie dawały podstaw do stwierdzenia błędu wnioskodawczyń uzasadniającego uchylenie się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku (art. 1019 § 2 k.c.). Taki błąd mógłby polegać na niebędącej wynikiem niedołożenia należytej staranności nieznanomości przedmiotu spadku, tj. nieznanomości rzeczywistego stanu spadku – niewiedzy, że w skład spadku wchodzi długi. Ale jak wynika z okoliczności sprawy wnioskodawczynie wiedziały, że spadkodawca ma długi. Poza tym, jeżeliby nawet wnioskodawczynie pozostawały w błędzie co do długów spadkowych, to błąd ten wykryły już w 2005 r., kiedy przedstawicielka spółki „P.” złożyła wizytę w mieszkaniu W. K. z informacją o długi spadkodawcy. W chwili zatem złożenia przez wnioskodawczynie (2010 r.) oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku minął już niewątpliwie przewidziany w art. 88 § 2 k.c. termin, w którym oświadczenia te powinny być złożone. Jednocześnie Sąd Rejonowy wykluczył, aby błąd co do prawa mógł stanowić podstawę do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku, a zatem i od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku. W konsekwencji uznał za pozbawiony doniosłości błąd wnioskodawczyń co do skutków prawnych rozdzielności majątkowej, wyrażający się ich przekonaniem, że orzeczona przez sąd rozdzielność majątkowa między R. K. a W. K. wyłącza dziedziczenie długów po nim przez wnioskodawczynie.

Sąd Okręgowy podzielił w całości ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia skupił się przede wszystkim na

kwestiach związanych z błędem co do przedmiotu spadku - nieistnieniu w okolicznościach sprawy podstaw do stwierdzenia pozostawania przez wnioskodawczynię w takim błędzie.

W skardze kasacyjnej na postanowienie Sądu Okręgowego wnioskodawczynię zarzuciły naruszenie art. 1019 w związku z art. 84 i art. 6 k.c. oraz naruszenie art. 88 §2 k.c. W nawiązaniu do przytoczonych podstaw kasacyjnych podkreśliły m.in. potrzebę rozstrzygnięcia w sprawie kwestii dopuszczalności powołania się na błąd co do prawa, w okolicznościach sprawy przybierający postać błędu co do skutków prawych rozdzielności majątkowej między wnioskodawczynią W. K. a spadkodawcą R. K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spadkobierca nabywa spadek *ex lege* z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 925 w związku z art. 924 k.c.). Nikomu jednak nie można narzucić nabycia praw i obowiązków cywilnoprawnych wbrew jego woli, dlatego spadkobierca może nabyty z tą chwilą spadek przyjąć lub odrzucić z mocą wsteczną. Stosowne oświadczenie - w razie przyjęcia spadku połączone z rozstrzygnięciem o zakresie odpowiedzialności za długi spadkowe (art. 1012 k.c.) – należy złożyć w ciągu sześciu miesięcy od dnia dowiedzenia się przez spadkobiercę o tytule swego powołania do spadku (art. 1015 § 1 k.c.). Niezłożenie przez spadkobiercę w tym terminie oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku jest co do zasady jednoznaczne, z mocy art. 1015 § 2 zdanie pierwsze k.c., z przyjęciem przez spadkobiercę spadku bez ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe (z tzw. przyjęciem prostym lub - innymi słowy - przyjęciem wprost). O ile samo nadanie przez ustawę znaczenia przyjęcia spadku biernemu zachowaniu się spadkobiercy nasuwało się, w świetle założeń polskiego prawa spadkowego, jako rozwiązanie oczywiste, jedynie możliwe, o tyle zrównanie co do zasady tego biernego zachowania z przyjęciem bez ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe, wymagało rozważenia wielu przeciwstawnych racji, i jest decyzją, którą trudno uznać za jedynie możliwą i najwłaściwszą (co do wcześniejszych regulacji w tym względzie obowiązujących na ziemiach Polski i rozwiązań postulowanych w projektach kodeksu cywilnego i dyskusji nad nimi zob. Kazimierz Przybyłowski, *Ukształtowanie zasad dotyczących odpowiedzialności za długi spadkowe w polskim*

prawie cywilnym, „Studia Cywilistyczne”, t. XIII-XIV, Kraków 1969). W piśmiennictwie zwrócono w szczególności uwagę, że zawarte w art. 1015 § 2 zdanie pierwsze k.c. uregulowanie, iż brak oświadczenia spadkodawcy w terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku „rozmija się z powszechnym poczuciem prawnym społeczeństwa”. Rozwiązanie to nie da się przy tym przekonywająco uzasadnić niezbędną dla ochrony interesów wierzycieli spadkodawcy w zakresie założonym przez ustawodawcę, skoro spadkobierca, składając oświadczenie o przyjęciu spadku, może ograniczyć swoją odpowiedzialność za długi spadkowe do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku (art. 1012 w związku z art. 1031 § 2 k.c.). W rezultacie rozwiązanie to może być oceniane jako stwarzające swoistą „pułapkę” dla nieświadomych jego działania spadkobierców, skutkiem wpadnięcia w którą będzie nieraz odpowiedzialność za długi spadkowe wielokrotnie przewyższające wartość stanu czynnego spadku.

Surowość normy uznającej niezłożenie przez spadkobiercę oświadczenia w terminie za jednoznaczne z prostym przyjęciem spadku łagodzi art. 1019 § 2 k.c., postanawiający, że spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu na zasadach dotyczących uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku, tj. przy zastosowaniu przepisów art. 84, 86, 87 oraz 1019 § 1 i 3 k.c. W piśmiennictwie podnosi się, że konstrukcję fikcyjnego przyjęcia spadku wprost przez bierne zachowanie się spadkobiercy można zaakceptować jedynie pod warunkiem jednoczesnego zapewnienia spadkobiercy możliwości skorygowania skutków tej fikcji w sposób pozwalający na uwzględnienie przeciętnego stanu świadomości prawnej społeczeństwa, a możliwość taką dają spadkobiercy w pewnym stopniu właśnie wymienione przepisy o wadach oświadczenia woli.

W przypadku złożenia oświadczenia woli nieskierowanego do oznaczonego adresata, czyli takiego, jakim jest przyjęcie lub odrzucenie spadku, za prawnie doniosły błąd może być w świetle art. 84 k.c. uznany tylko taki błąd, który dotyczy treści czynności prawnej i który jest zarazem istotny, tj. uzasadnia przypuszczenie,

że jeżeliby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, to nie złożyłby oświadczenia woli danej treści. Taki błąd musi istnieć oczywiście w chwili składania oświadczenia woli. Wymagania te odniesione do niezłożenia przez spadkobiercę w terminie oświadczenia oznaczają, że aby spadkobierca mógł się uchylić na podstawie przepisów o błędzie od skutków prawnych swego biernego zachowania, musi być – po pierwsze - przez cały bieg terminu w błędzie co do okoliczności objętej treścią przyjęcia spadku następującego z mocy ustawy i – po drugie – wykazać, że jeżeliby znał prawdziwy stan w zakresie tych okoliczności, to rozsądnie oceniając, odrzuciłby spadek lub przyjął go jedynie z dobrodziejstwem inwentarza.

Na gruncie art. 84 k.c. nie ma przeszkód do uznania za błąd prawnie doniosły nie tylko błędu co do faktów, ale i błędu co do prawa - jeżeli oczywiście dotyczy on treści czynności prawnej i jest istotny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1974 r., II CR 761/73 i z dnia 10 października 2000 r., IV CKN 144/00). Z powodu istotnego błędu co do prawa dotyczącego treści czynności prawnej może więc niewątpliwie nastąpić także uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku. Nie ma również podstaw - jakkolwiek w piśmiennictwie zostało także wyrażone odmienne zapatrywanie – do zajęcia zasadniczo innego stanowiska w kwestii możliwości uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku pod wpływem istotnego błędu co do prawa, dotyczącego okoliczności objętej treścią przyjęcia spadku następującego z mocy ustawy. Należy się zgodzić jedynie z tym, że podstawą do uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu nie może być samo tylko, nieuzasadnione szczególnymi okolicznościami, mylne przekonanie spadkobiercy, iż jego bierne zachowanie nie oznacza przyjęcia spadku - zajęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby w istocie do podważenia obowiązywania art. 1015 § 2 k.c. Natomiast we wszystkich przypadkach błędu spadkobiercy co do prawa, dotyczącego okoliczności objętych przyjęciem spadku z mocy ustawy (np. powołania do dziedziczenia), należy dopuścić uchylenie się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezachowania terminu. Brak jakichkolwiek racji przemawiających za tym, aby w tym zakresie nie stosować w pełni art. 84 k.c.,

nie czyniącego rozróżnienia na błąd co do prawa i co do faktów, i w konsekwencji dopuszczającego w razie spełnienia się przewidzianych w nim przesłanek powołanie się na te oba rodzaje błędu.

W razie stosowania art. 84 k.c. na podstawie odesłań zawartych w art. 1019 k.c. uzasadniona jest ze względu na specyfikę przyjęcia spadku jedynie – zarówno w odniesieniu do błędu co do prawa jak i błędu co do faktów – modyfikacja dotycząca okoliczności, które doprowadziły do powstania błędu. W świetle art. 84 k.c., składający oświadczenie woli może powołać się nawet na błąd przez siebie zawiniony. W celu jednak ochrony innych osób możliwość uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli skierowanego do oznaczonego adresata została w przypadku czynności prawnych odpłatnych dopuszczona tylko wtedy, gdy błąd został przez adresata wywołany lub gdy adresat wiedział o błędzie albo mógł go z łatwością zauważyć (art. 84 § 1 zdanie drugie k.c.). Te dodatkowe przesłanki prawnej doniosłości błędu nie są oczywiście aktualne w odniesieniu do przyjęcia spadku. Jednakże także skutki przyjęcia spadku nie zamykają się wyłącznie w sferze prawnej spadkobiercy, lecz oddziałują silnie na stosunki prawne wielu innych osób. Względem na to przemawia za uzależnieniem prawnej doniosłości błędu w zakresie zastosowania art. 1019 k.c. nie tylko od tego, aby dotyczył on treści przyjęcia spadku i był istotny, ale i od tego, aby nie stanowił następstwa niedołożenia należytej staranności przez spadkobiercę (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04; 18 marca 2010 r., V CSK 337/09; 1 grudnia 2011 r., I CSK 85/11; 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11). Ocena w tym względzie powinna być dokonana na podstawie okoliczności konkretnego przypadku i uwzględnić, wspomniany wyżej, przeciętny stan świadomości prawnej społeczeństwa.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że wnioskodawczynie dowiedziały się o tytule swego powołania do spadku w dniu śmierci spadkodawcy (w tym dniu znany był im jego zgon i stopień pokrewieństwa uzasadniający ich dziedziczenie ustawowe po nim), tym samym sześciomiesięczny termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku biegł dla nich od tego dnia. W konsekwencji uchylenie się przez wnioskodawczynie od skutków prawnych niezachowania tego terminu mogłoby uzasadniać ich prawnie doniosły błąd istniejący przez cały czas

biegu tego terminu. Jak wiadomo, wbrew nawiązującemu do niektórych wypowiedzi piśmiennictwa stanowisku Sądu Rejonowego, zaakceptowanemu przez Sąd Okręgowy, mógłby to być także błąd co do prawa. Dlatego w sprawie przedmiotem oceny w świetle art. 84 i 1019 k.c. powinien być również powoływany przez wnioskodawczynię błąd co do ustawowych skutków rozdzielności majątkowej małżonków, mający się wyrażać przekonaniem wnioskodawczyń, że rozdzielność ta wyłączyła możliwość dziedziczenia przez nie długów spadkodawcy.

Błąd taki dotyczy treści przyjęcia spadku: braku powołania do dziedziczenia ustawowego po spadkodawcy (w razie przekonania wnioskodawczyń, że nie odziedziczyły długów, bo z powodu rozdzielności w ogóle nie dziedziczyły z ustawy po spadkodawcy) lub rzeczywistego stanu spadku (w razie przekonania wnioskodawczyń, że nie odziedziczyły długów, bo długi z powodu rozdzielności nie wchodziły do spadku). Błąd taki jest także błędem istotnym, rozsądnie bowiem oceniając, można zakładać, że gdyby nie zaistniał, doszłoby do odrzucenia spadku. Jednocześnie popełnienie takiego błędu może być wolne od zarzutu niedołożenia należytej staranności. Rozstrzygając na tle okoliczności konkretnego przypadku o tym, czy błąd był wynikiem niedołożenia należytej staranności, należy mieć jak wiadomo na względzie przeciętny, raczej niezbyt wysoki, stan świadomości prawnej społeczeństwa w zakresie stosunków spadkowo-rodzinnych. W przypadku oceny odnoszącej się do P. K. istotne w ramach tej oceny mogłoby być także to, że choć w chwili śmierci spadkodawcy była ona już pełnoletnia i w związku z tym nie podlegała przepisowi art. 1015 § 2 zdanie drugie k.c. (co miałyby także znaczenie dla pozostałych spadkobierców – art. 1016 k.c.), to jednak pełnoletniość uzyskała dopiero niespełna dwa miesiące wcześniej i mieszkała razem z matką, mogła więc sprawami majątkowymi związanymi ze śmiercią ojca nie interesować się i podzielać w tym względzie poglądy matki, z którą spadkodawca zerwał faktyczne związki już wiele lat temu.

Wykrycie takiego błędu, istotne z punktu widzenia biegu przewidzianego w art. 88 § 2 k.c. rocznego terminu do uchylenia się od skutków prawnych działania pod wpływem błędu, zależy od innych okoliczności niż dotychczas uwzględniane w sprawie pod kątem zastosowania wymienionego przepisu. Samo dowiedzenie się spadkobiercy o wchodzeniu w skład spadku długów nie usuwa takiego błędu.

O jego wykryciu decyduje dopiero dowiedzenie się o tym, że w świetle obowiązującego prawa rozdzielność majątkowa nie ogranicza w żaden sposób dziedziczenia ustawowego po małżonkach, którzy w tej rozdzielności pozostawali. W sprawie wystarczającą podstawą tej wiedzy nie mogła być na pewno informacja przekazana wnioskodawczyni w marcu 2005 r. przez osobę reprezentującą spółkę „P.”.

Innym zagadnieniem, ale także mieszczącym się w ramach problematyki błędu co do prawa i pominiętych w zaskarżonym postanowieniu, jest kwestia doniosłości w przypadkach zerwania przez spadkodawcę związków z rodziną przekonania spadkobierców, że w takich razach ich bierne zachowanie po śmierci spadkodawcy „wystarczająco ujawnia wolę zupełnego odcięcia się od spraw związanych ze zmarłym” (zob. Stanisław Białek, recenzja pracy: Jan Gwiazdomorski, *Zarys prawa spadkowego*, „Nowe Prawo” 1962, nr 7-8, s. 1049).

Sąd Okręgowy dopuścił się więc naruszenia zarzuczanych w skardze kasacyjnej przepisów art. 84 i 1019 k.c. przez nierozpoznanie sprawy pod kątem możliwości zastosowania w niej tych przepisów w zakresie, w jakim dopuszczają one powołanie się na błąd co do prawa. Konsekwencją tego naruszenia było także uchybienie art. 88 § 2 k.c. przez pominięcie przy jego stosowaniu możliwości wystąpienia w sprawie błędu co do prawa.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.